

Księga Sędziów

Rozdział 6

1. Jednak kiedy synowie Izraela czynili to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO – WIEKUISTY wydał ich na siedem lat w moc Midjanitów. 2. A ręka Midjanitów przemogła Izraela tak, że z powodu Midjanitów synowie Izraela robili sobie w górach nory, jaskinie i twierdze. 3. Bo bywało, że ile razy Izrael coś wysiał, przychodzili Midjanici, Amalekici oraz synowie Wschodu, po czym go najeżdżali. 4. Kładli się obozem naprzeciw nich oraz niszczyli plony ziemi aż do Azy, nie zostawiając żadnej żywności w Izraelu, ani owiec, ani byków, ani osłów. 5. Bowiem przyciągali ze swoimi stadami, przybywali ze swoimi namiotami i byli niczym szarańcza w mnóstwie; nie było liczby zarówno ich samych, jak i ich wielbłądów; a wkraczali do kraju, aby go pustoszyć. 6. Zatem Izrael bardzo zbiedniał przez Midjanitów, a synowie Izraela wołali do WIEKUISTEGO. 7. Wiec gdy synowie Izraela wołali do WIEKUISTEGO z powodu Midjanitów, 8. WIEKUISTY posłał do synów Izraela proroka, który im oświadczył: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Ja was wyprowadziłem z Micraim, wyprowadziłem z domu niewoli. 9. Wybawiłem was z mocy Micrejczyków, z mocy wszystkich waszych ciemiężców; przepędziłem ich przed waszym obliczem oraz oddałem wam ich ziemię. 10. Powiedziałem wam również: Ja Jestem WIEKUISTY, wasz Bóg; nie czcicie bóstw Emorejczyków, w których kraju zamieszkaliście ale nie usłuchaliście Mojego głosu. 11. Potem zjawił się anioł WIEKUISTEGO i usiadł pod dębem Joasza Abiezrydy w Ofrze, w chwili gdy jego syn Gideon młócił pszenicę na podziemnym klepisku, by ją ukryć przed Midjanitami. 12. To wtedy ukazał mu się anioł WIEKUISTEGO oraz do niego powiedział: WIEKUISTY z tobą, dzielny rycerzu! 13. A Gideon mu odpowiedział: Przepraszam, mój panie! Czyżby WIEKUISTY był rzeczywiście z nami? Czemu więc, to wszystko nas spotkało? I gdzie są wszystkie Jego cuda, o których nam opowiadali nasi ojcowie, mówiąc: Czy nie WIEKUISTY wyprowadził nas z Micraim? A teraz WIEKUISTY nas porzucił oraz podał nas w ręce Midjanitów. 14. Wtedy WIEKUISTY zwrócił się do niego, mówiąc: Idź z tą twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Midjanitów. Zaprawdę, Ja cię posyłam! 15. Zatem Mu odpowiedział: Przepraszam, Panie! Czym mam wyratować Izraela? Przecież mój ród jest najsłabszy w pokoleniu Menasze, a ja najmniej znaczny w domu mojego ojca. 16. Jednak WIEKUISTY powiedział do niego: Ja będę z tobą, więc porazisz Midjanitów, tak, jakby byli jednym mężem. 17. Zatem Mu odpowiedział: Jeśli znalazłem łaskę w Twoich oczach – daj mi znak, że to Ty do mnie przemawiasz. 18. Nie odchodź stąd, dopóki do Ciebie nie powrócę; przyniosę mój dar oraz położę go przed Tobą. Wiec odpowiedział: Poczekam, aż powrócisz. 19. Zatem Gideon odszedł i przyrządził kozłatko ze stada oraz praśne chleby z efy mąki. Mięso włożył do kosza, polewkę wlał do garnka i przyniósł Mu to pod dąb oraz przed Nim postawił. 20. Jednak anioł Boga powiedział do niego: Zabierz to mięso oraz te praśne chleby i połóż na tej skale, zaś polewkę wylej. Wiec tak uczynił. 21. Zatem anioł WIEKUISTEGO wyciągnął koniec laski, którą miał w swojej

ręce i dotknął się mięsa, i praśników. Wtedy wyszedł ogień ze skały i strawił mięso oraz praśne chleby; zaś anioł WIEKUISTEGO zniknął sprzed jego oczu. **22.** Zatem Gideon poznał, że był to anioł WIEKUISTEGO. Po czym Gideon zawołał: Biada, Panie, WIEKUISTY! Przecież ujrzałem twarzą w twarz anioła WIEKUISTEGO! **23.** A WIEKUISTY do niego powiedział: Bądź spokojny, nie obawiaj się, nie umrzesz. **24.** Potem Gideon zbudował tam ofiarnicę WIEKUISTEMU i ją nazwał – WIEKUISTY pokojem. Znajduje się ona po dzisiejszy dzień w Ofrze Abiezrydów. **25.** Tej samej nocy się stało, że WIEKUISTY powiedział do niego: Spomiędzy cielców twojego ojca weźmiesz rosnącego, młodego byka, tego drugiego, siedmioletniego byka; zburzysz ofiarnicę Baala, należącą do twego ojca oraz wytniesz gaj, który jest przy niej. **26.** Potem, w stosownym miejscu, na wierzchołku tej warowni, zbudujesz ofiarnicę WIEKUISTEMU, twojemu Bogu i weźmiesz tego drugiego byka oraz złożysz go na całopalenie przy drzewie gaju, który wytniesz. **27.** Zatem Gideon wziął dziesięciu ludzi ze swych sług oraz uczynił tak, jak mu rozkazał WIEKUISTY. A ponieważ obawiał się swojej rodziny oraz mieszkańców miasta – nie uczynił tego za dnia, lecz uczynił to w nocy. **28.** Gdy więc mieszkańcy miasta wstali nazajutrz, okazało się, że ofiarnica Baala była zburzona, a gaj przy niej wycięty. Zaś ów drugi cielec złożony był na nowozbudowanej ofiarnicy. **29.** Wtedy się pytali jeden – drugiego: Kto to zrobił? A kiedy się tak pytali oraz dowiadawali, powiedziano im: Uczynił to Gideon, syn Joasza. **30.** Zatem wszyscy mieszkańcy miasta powiedzieli do Joasza: Wyprowadź twojego syna, niech umrze, bo zburzył ofiarnicę Baala oraz ścinał przy niej gaj. **31.** Jednak Joasz odpowiedział wszystkim, którzy go otaczali: Czy wy chcecie walczyć za Baala, albo pospieszyć mu z pomocą? Kto by za niego walczył – śmierć poniesie, jeszcze zanim nadejdzie poranek. Jeśli jest bogiem – niech sam za siebie walczy, ponieważ zburzono jego ofiarnicę. **32.** Dlatego owego dnia nazwano go Jerubbaal Baal Walczy, by tym wyrazić: Niech go zwalczy Baal, ponieważ zburzył jego ofiarnicę. **33.** Tymczasem zgromadzili się wszyscy Midjanici, Amalekici oraz synowie Wschodu, przeprawili się przez Jarden i rozłożyli obozem na równinie Izreel. **34.** Ale Duch WIEKUISTEGO ogarnął Gideona, zatem uderzył w trąbę i wezwano Abiezrydów, by za nim szli. **35.** Wysłał także posłów do całego pokolenia Menaszy, którego również wezwano, aby szedł za nim; wysłał też posłów do Aszera, Zebuluna i Naftalego, którzy wyruszyli przeciw nim. **36.** Wtedy Gideon powiedział do Boga: Jeżeli rzeczywiście, jak powiedziałeś, chcesz za moim pośrednictwem wybawić Izraela, **37.** ja położę na klepisku runo wełny. Jeśli rosa pokaże się na samym tylko runie, podczas gdy cała ziemia pozostanie suchą, wtedy będę wiedział, że jak powiedziałeś, chcesz wybawić Izraela za moim pośrednictwem. **38.** Tak też się stało. Bowiem gdy nazajutrz wstał wczesnym rankiem i wyjął runo, wycisnął pełną misę wody. **39.** Jednak Gideon rzekł do Boga: Niechaj przeciwko mnie nie zapłonie Twój gniew, jeżeli jeszcze raz przemówię. Tylko pozwól mi jeszcze jeden raz uczynić próbę z tym runem. Niech rano samo runo pozostanie suche, kiedy na całej ziemi ukaże się rosa. **40.** Więc Bóg zarządził owej nocy, że kiedy na całej ziemi ukazała się rosa samo runo zostało suche.

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012